

*Październik/ Listopad 2010*

*Numer specjalny*

# KU SŁOŃCU

*Dwumiesięcznik Szkoły Podstawowej nr 1  
w Sobótce*



**Drodzy Czytelnicy!**

Z okazji Święta Szkoły

Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu, Uczniom  
Pracownikom i Rodzicom

oraz Drogim Gościom z Kręgu Korczakowców  
składamy najserdeczniejsze życzenia  
realizacji wspaniałych, mądrych idei Starego Doktora,  
radości z wielu sukcesów szkolnych i osobistych.

**Redakcja**

W numerze:

„Cała Polska czyta dzieciom”		O projekcie „Żołnierzom Września”
	Wiersz o Patronie	
Rozmowa z Opiekunką Samorządu Uczniowskiego		Kącik dla chłopców i dla dziewczyn

Ale to już było...

## Cała polska czyta dzieciom

W ramach projektu „Cała Polska czyta dzieciom” 23 września w szkolnej bibliotece odbyło się czytanie fragmentów książki „Dziadek i Niedźwiadek”. Na spotkanie przyszedł młodsze klasy. Biblioteka wyglądała bardzo ładnie, dzieci siedziały na różnokolorowych pufach i matach. Lektor, pan Dariusz Lech zasiadł w fotelu przed publicznością. Spotkanie poprowadziła pani Krystyna Jakubowska.

Na początku Pani Dyrektor wygłosiła krótkie przemówienie. Książkę tę czytano z okazji przybliżenia wydarzeń, które działy się podczas drugiej wojny światowej. Akcja dzieje się w 1960 roku. Głównymi bohaterami są dziadek, dziewczynka o imieniu Natalia oraz niedźwiadek Wojtek, który jest przyjacielem dziadka z czasów wojny. Wszystkim dzieciom bardzo podobała się opowieść. Myślę, że to zasługa pana



Darka, który czytał tę lekturę tak, jakby grał w teatrze. Opowiedział nam, że w dzieciństwie był bardzo niegrzeczny, ale później opamiętał się - nie wagarował i poszedł na studia aktorskie. Na koniec była fantastyczna zabawa w lustro. Publiczność musiała robić to, co pan pokazywał: jak Pan podniósł rękę, to dzieci też podniosły rękę. Na sam koniec jedna z uczennic szkoły wręczyła panu Darkowi piękny, kolorowy bukiet. Wszyscy bili brawa. Widać było, że Pan bardzo się ucieszył. Wszystkim dzieciom bardzo podobało się. Chcielibyśmy, aby pan Darek częściej nas odwiedzał. Zachęcam do przeczytania wymienionej tu książki. Gwarantujemy, że się Wam spodoba.

Aleksandra Botuszan i Ilona Kowalska

## Pamiętamy

W ramach projektu „Żołnierzom Września” przygotowano dwie wystawy. W czwartek, 23 września, odbył się uroczysty apel. Tego samego dnia w szkolnej bibliotece zorganizowano czytanie w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Redakcja „Ku słońcu” przygotowała specjalny numer o tematyce wojennej.

Na godzinie wychowawczej odbył się uroczysty apel. Przybyły na niego kombatantki (w tym roku swoją obecnością zaszczyliły nas same panie).



Pani Dyrektor serdecznie wszystkich powitała, po czym odśpiewaliśmy hymn państwowy. Młodzież pod opieką nauczycieli przygotowała montaż słowno-muzyczny: recytowała wiersze oraz śpiewała piosenki wojenne. Na koniec uczniowie młodszych klas wręczyli gościom piękne bukiety. Na parterze znajdowała się wystawa przedstawiająca mundury i hełmy z drugiej wojny światowej. Przy bibliotece w gablotach umieszczono gazety z września 1939 roku. Dla dzieci z młodszych klas przygotowano w bibliotece czytanie opowieści „Dziadek i niedźwiadek”. Rolę lektora powierzono aktorowi, panu Dariuszowi Lechowi, który przybliżył dzieciom historię Wojtka, niedźwiedzia żołnierza. Redaktorzy przygotowali specjalne wydanie gazetki szkolnej.

Spotkanie zakończyło się w miłej atmosferze. Było bardzo interesujące.

Kinga Kazimierska

### Kącik dla chłopców

## **W wolnej chwili wskocz na deskę !**

Nauka jazdy na deskorolce nie należy do najłatwiejszych rzeczy. Od razu raczej trzeba nastawić się na ciężką pracę. Zanim zaczniesz robić jakiegokolwiek tricki na deskorolce powinieneś opanować kilka podstawowych rzeczy:

1. Jazda na desce podczas wolnej jazdy;
2. Zakręcanie poprzez podnoszenie przodu deski (koło; ósemka);
3. Naucz się upadać;
4. Jazda na desce ze średnią prędkością;
5. Pierwszy trick – Ollie ;).

Tricków ucz się najpierw stojąc na desce w miejscu (w trakcie jazdy trudniej jest je wykonywać).

Gdy zaczynamy się uczyć jazdy na desce, często nic nam z tego nie wychodzi... Niestety, jest to normalne. Głównym powodem naszych niepowodzeń może być zdenerwowanie „działaniem” naszej deski lub po prostu brak „wyczucia klimatu” na deskę.

Żeby jednak nasza przygoda z deską była udana:

- warto przed wyjściem obejrzeć jakiś film deskorolkowy (wprowadzi on nas w odpowiedni klimat i zmotywuje do jazdy),
- umówić się na wspólną jazdę z kolegami.

Warto też pamiętać o tym, że dla osoby początkującej deska musi być odpowiednio dobrana. I nie ma co szaleć na początek z zakupem bardzo drogiej deski, bo nie wiadomo czy „połknimy bakcyła” skatera. Nie warto też się sugerować przy zakupie „szatą graficzną” deski (która dodatkowo zwiększa cenę) – ponieważ i tak po 5-7 wyjściach na dechę – dużo z niej nie zostanie... .

Powodzenia życzy Norbert Knach

## Warto rozmawiać

# **Z Panią Katarzyną Guzik, nauczycielką sztuki, postanowiliśmy porozmawiać o działalności Korczakowców oraz sensie istnienia samorządów uczniowskich.**

- *Jest Pani opiekunką Samorządu Uczniowskiego oraz członkiem Polskiego Stowarzyszenia imienia Janusza Korczaka. Czy może Pani przybliżyć uczniom działalność stowarzyszenia?*
- Polskie Stowarzyszenie imienia Janusza Korczaka koncentruje szkoły i inne placówki, które nawiązują do programu wychowawczego Starego Doktora. Starają się wychować jednostkę potrafiącą odnaleźć się we współczesnym świecie. Traktują dziecko podmiotowo, bronią jego praw, liczą się z jego potrzebami i uczuciami, motywują do rozwoju własnego.
- *Czy za granicą też powstały szkoły jego imienia?*
- Organizacja Polskie Stowarzyszenie wchodzi w skład istniejącego od 1979 roku Międzynarodowego Stowarzyszenia imienia Janusza Korczaka skupiającego placówki z ponad dwudziestu krajów.
- *Ile szkół imienia Korczaka jest w naszym województwie?*
- Na Dolnym Śląsku jest około dwudziestu szkół, które ściśle współpracują. Spotykają się na wspólnych wigiliach, przeglądach teatralnych, spotkaniach gazetek korczakowskich.
- *Co oznaczają słowa Korczakianum i Korczakowo?*
- Korczakianum zajmuje się gromadzeniem materiałów na temat Janusza Korczaka, natomiast Korczakowo to miejsce ogólnopolskich zlotów i obozów młodzieży korczakowskiej.
- *Czy w szkole potrzebny jest Samorząd Uczniowski?*
- Oczywiście. Bardzo ważne jest, by uczniowie stanowili o sobie, wspólnie podejmowali decyzje dotyczące własnej społeczności. Wielkim zwolennikiem takich samorządów był właśnie nasz patron.
- *Dziękujemy za rozmowę. Z okazji Dnia Nauczyciela życzymy owocnej pracy oraz satysfakcji.*
- Dziękuję. Ja życzę Wam mądrych przedstawicieli w samorządzie, którzy zadbają o Wasze sprawy.

## Okiem młodego odkrywcy

### **Na koń!**

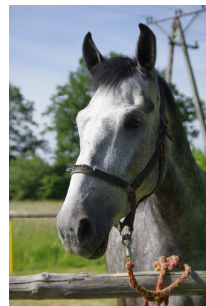


Trafiłam do stadniny Horyzont dzięki mojej kuzynce. Od pierwszego dnia bardzo mi się podobało. Jest tu cudownie. Dzięki temu, że tu przychodzę, nie marnuję czasu na oglądanie telewizji i nadmierne siedzenie przed komputerem. Spędzam wolny czas aktywnie!

Są tu piękne konie: Bajan, Bella Donna, Rubin, Halka (na co dzień Siwa). Osoby prowadzące jazdę są bardzo wyrozumiałe, wszystko dokładnie tłumaczą. Dowiedziałam się, jak jest zbudowany koń.

Zastanawialiście się kiedyś, gdzie koń ma łokieć, a gdzie kolano? Dowiesz się również, jak jest zbudowane siodło, ogłowie i jak czyścić konia.

Swoją przygodę zaczęłam od jazdy na lonży, teraz zaczynam galopować.



Udanej jazdy życzy Ilona Kowalska

## **Starożytny Egipt**

Egipcjanie mieszkali w północnej Afryce w dolinie rzeki Nil. Pierwotnie byli Nomadami, którzy około 8 tysięcy lat temu osiedlili się na wschodnim brzegu Nilu, doceniając żyzność tamtejszych ziem nadających się do uprawy. Budowali wioski, uprawiali pola i hodowali zwierzęta. Ich przywódcy utworzyli nowe królestwa w Górnym i Dolnym Egipcie. Egipcjanie wybudowali najokazalsze grobowce na świecie. Były one swego rodzaju pomnikami świadczącymi o sile zmarłego faraona. Mamuzolea miały chronić i zabezpieczać pochowane w nich ciała. Budujący je rolnicy swoją pracą spłacali podatek należny władcy. Wspecjalizowani rzemieślnicy ozdabiali grobowce malowidłami i rzeźbami.

**CZY WIESZ, ŻE?...**

- Tutenchamon został faraonem, gdy miał zaledwie 9 lat. Przeszedł więc do historii jako „Król chłopiec”.
- Egipcjanie chowali swoich zmarłych na zachodnim brzegu rzeki Nil, gdzie zachodzi słońce. Wierzyli, że tam znajduje się dom zmarłych.

Źródło: Fiona Macdonald „Egipcjanie”

Opracowała: Ania Józwiak

## Kącik dla dziewczyn

### **Moda na jesień 2010**



Nie wiecie co jest modne w tym sezonie? Redaktorka przychodzi z pomocą. Nieustannie od dwóch lat najmodniejsze spodnie to rurki. Ale ostatnio coraz więcej osób zaczęło nosić dzwony i tak zwane baggy, czyli spodnie z krokiem do kolan. Modne stają się też koszule. Mogą być gładkie, w kratkę, w paski lub w inne wzory. Tej jesieni modne będą wszystkie odcienie fioletów. Fiolet ma wiele odston – od lawendy i fiołka, przez wrzos i jagodę, po mineralne odcienie ametystu. Jesienne propozycje

projektantów zanurzone w fiolecie doskonale oddają charakter strojów w stylu retro. Ten kolor wpisuje się w trend vintage, świetnie wyglądając we wszystkich jego elementach: żabotach, koronkach, satynach i delikatnych przezroczystościach. Ozdobna aplikacja z udrapowanego przy kołnierzyku materiału dodaje koszuli

szyku i wytworności. Bluzki zdobione żabotem od Every Nature łączone z wersją tuniki lub jesiennej koszuli w drobną kratkę to propozycje subtelnej elegancji. Kolor to odbite światło, a ono jest

źródłem wzrostu, życia i równowagi wewnętrznej. Odbieramy go wieloma zmysłami, nie tylko wzrokiem. Niektóre barwy nas wyciszają, inne pobudzają do działania. Dlatego w leczeniu jesiennej chandry najlepszy będzie mocny odcień koloru pomarańczowego, który stymuluje do działania, a w chromoterapii uznawany jest za kolor radości.

W sezonie jesień – zima 2010/2011 również on podbija świat mody. Projektanci, wybierając go jako jeden z kolorów przewodnich w jesiennej palecie barw, zadbali o poprawę naszego samopoczucia przed nadejściem zimowych mrozów. W sezonie jesień – zima 2010/2011 hitem będzie odcień płomienia, czyli koloru pomarańczowego zmieszanego z mango lub rdzą, nazywamy oranżem.



Aleksandra Botuszan

## Okiem młodego odkrywcy

# Narodziny hamburgera

Hamburger wywodzi się z niemieckiego miasta Hamburg. Najpierw ludzie nazywali go *befszykiem po hamburgsku*. Pierwszy raz słowo *hamburger* pojawiło się w 1889 roku w przeglądzie restauracyjnym w amerykańskiej gazecie „Walla Walla Union”. Na nazwie *hamburger* można połamać język. „*Kotletschabowybewszykwołowyszynkajajkohamburgerbewszykczywątróbkazbe konem*”

Hamburger jest przysmakiem zwłaszcza dla Amerykanów. Wiele polskich dzieci je hamburgery, które składają się z mięsa mielonego, żółtego sera, pomidorów i sałaty. Hamburgery są bardzo tuczące, gdyż zawierają dużo tłuszczu.

Źródło informacji: Russell Ash „Księga faktów”

Opracowała: Wiktoria Kondracka

## Każdy kęs ma swój sens

# Hamburgery domowe

Zamiast tłustych hamburgerów z fastfoodów proponuję domowy – smaczniejszy i zdrowszy.

O pomoc w jego przygotowaniu poproś jednak kogoś dorosłego, bo konieczne będzie uruchomienie kuchenki, by usmażyć mięso.

Składniki:

- Ser żółty
- Mięso mielone
- Warzywa (ogórek, sałata, pomidor, cebula)
- Bułki (kajzerki lub zwykłe)
- Bułka tarta
- Majeranek, sól, pieprz

Sposób przygotowania:

Mięso wrzucić do miski, dodać majeranek, sól oraz pieprz. Dokładnie wymieszać. Bułkę tartą chwilę pomoczyć w wodzie, potem odsączyć i dodać do mięsa. Wymieszać, następnie uformować klopsiki. Spłaszczyć je tak, by wyglądały jak kotlety schabowe. Przygotować patelnię i wleć na nią olej. Ułożyć kotlety i smażyć je, uważając, by się nie przypaliły. Gotowe odstaw na bok. Pokrój na desce warzywa. Przekrój na pół bułkę i włóż do niej plaster sera. Pieczywo z serem włóż na 30 sekund do mikrofalówki (by ser roztopił się). Następnie dodaj kotlet i warzywa. Połóż hamburger na talerz i gotowe!

Smacznego życzy Wiktoria Kondracka

Ach, tworzyć, tworzyć...

## **O Januszu Korczaku**

Wśród zwykłych ludzi  
niezwykły żył człowiek,  
bo on dla dzieci poświęcił wszystko.  
Janusz Korczak przybrał nazwisko.

Dla wszystkich dzieci  
napisał książeczkę:  
"Król Maciuś Pierwszy".  
W tej mądrej książeczce  
pisał o prawach.

Dziecka – to chyba wiecie.  
Że mają prawo mieć trochę prywatności,  
Prawo do życia w szczęśliwej rodzinie,  
I każde dziecko ma prawo się uczyć  
I wypowiadać swoje opinie.

Dziecko – myślał pisarz – ma być kochane  
I szanowane.

Ela Sypniewicz

### **Zespół redakcyjny:**

Aleksandra Botuszan (VIc), Ania Józwiak (IVb),  
Kinga Kazimierska (VIa), Wiktoria Kondracka, (IVb),  
Ilona Kowalska (VIc), Norbert Knach (VIc),  
Elżbieta Sypniewicz (VIa).

**Opiekunki:** Justyna Drygalska, Ewa Dąbrowska.